

## **PROTOKÓŁ NR IX/2015**

### **Z SESJI RADY GMINY LATOWICZ**

**Z DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 2015 ROKU**

**1**

#### **OTWARCIE SESJI RADY GMINY**

Przewodniczący Rady – pan Wiesław Świątek o godzinie 11.30 otworzył sesję i po powitaniu wszystkich obecnych oświadczył, że zgodnie z listą obecności aktualnie w sesji uczestniczy 15 radnych co wobec ustawowego składu Rady Gminy wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (lista obecności radnych w załączeniu do protokołu).

**2**

#### **PRZEDSTAWIENIE PORZĄDKU OBRAD**

Przewodniczący Rady przedstawił, przekazany wcześniej wszystkim radnym następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Rady Gminy.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Gminy Latowicz na lata 2015 – 2025.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Latowicz.
6. Podjęcie uchwały w sprawie powierzenia Wójtowi Gminy uprawnień do ustalania wysokości cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Latowicz na rok 2015.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Latowicz na lata 2015 – 2023.
9. Informacja z wykonania budżetu Gminy Latowicz za pierwsze półrocze roku 2015 oraz informacja na temat aktualnego zadłużenia i prognozy długu na rok 2016 i lata następne.
10. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Latowicz za rok szkolny 2014 – 2015.
11. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie między sesjami.
12. Udzielenie odpowiedzi na złożone interpelacje i zapytania radnych.
13. Sprawy różne.
14. Przyjęcie protokołów z VII zwyczajnej oraz VIII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy.
15. Zamknięcie sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady zapytał czy są jakieś wnioski, uwagi lub pytania dotyczące przedstawionego porządku obrad.

Pan Wójt zaproponował wprowadzenie do porządku obrad następujących zmian:

- 1) Wykreślenie z porządku obrad punktu nr „4” pn.: „Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Gminy Latowicz na lata 2015 – 2025”.
- 2) Wprowadzenie do porządku obrad punktu nr „6a” pn.: „Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Mińskiego”.

Przewodniczący Rady zaproponował wprowadzenie następujących zmian w porządku obrad:

- 1) Wprowadzenie w miejsce wykreślonego punktu nr 4 przeniesionego punktu nr 10 pn.: „Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Latowicz za rok szkolny 2014 – 2015”.

2) Wprowadzenie w miejsce przeniesionego punktu nr 10 dodatkowego punktu pn.: „Rozpatrzenie skargi”.

Ponieważ innych wniosków nie zgłoszono, Przewodniczący Rady poddał zgłoszone wnioski pod głosowanie.

Za wykreśleniem z porządku obrad punktu nr 4 głosowało 15 radnych.

Za przeniesieniem punktu nr 10 w miejsce wykreślonego punktu nr 4 głosowało 15 radnych.

Za wprowadzeniem do porządku obrad punktu „6a” głosowało 15 radnych.

Za wprowadzeniem do porządku obrad punktu nr 10 głosowało 15 radnych.

Ponieważ innych wniosków ani uwag nie zgłoszono Rada Gminy przystąpiła do realizacji kolejnych punktów zaplanowanego porządku obrad.

3

### **INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH**

Pan Witold Kłós: „Panie Wójcie, jak jest z tym prawem wodnym ?. W mojej miejscowości na koloniach jest przepust pod drogą i jest on ciągle zatykany. Okoliczni rolnicy mają zalewane pola. Czy gmina ma możliwości jakieś wpłynięcia na to, żeby ten przepust był drożny ?. Nie tak dawno obsadzaliśmy inny przepust, który był 300 metrów od tego rolnika – ten rolnik protestował. Ten przepust leżał chyba ze 4 lata – w tym roku pracownik gminy się odważył i zrobił i jest taki dylemat, bo sąsiedzi już mówią, że usypią groble i od niego wody nie puszczą na wiosnę. Czy jest jakaś możliwość prawna, żeby... – no ktoś zasypuje przepust – jest on pod drogą gminną.”

Pan Wójt: „Jeśli chodzi o istniejący przepust, który został kiedyś wybudowany zgodnie z przepisami prawa to nie ma prawa właściciel działki sąsiadującej czy ktoś inny zatykać. Natomiast jest czasami problem, i musimy być mocno ostrożni robiąc nowe przepusty. Dlatego, że jest prawo wodne, które wymaga najczęściej wykonania pozwolenia wodnoprawnego. To nie jest taka rzecz prosta. Czyli my realizując inwestycję, tam gdzie np. nie ma przepustu istniejącego a chcemy go zbudować bo

wymaga tego odwodnienie drogi i ta woda roztopowa czy opadowa ma zejść z tej drogi w kierunku działki sąsiadującej to my tak naprawdę musimy robić pozwolenie wodnoprawne. I mieć zgodę tego właściciela. To nie jest taka rzecz prosta. Ale wracając do pytania, które pan skierował – nikt nie ma prawa zatykać rury, która została wcześniej wybudowana – bo narusza stosunki wodne. Jest to kompetencja nasza więc my musimy tutaj wszczynać postępowanie w zakresie naruszenia stosunków wodnych jeśli one miały miejsce. Ale w ramach czynności zwykłego zarządu do którego ja mam uprawnienia wyślę pracownika gospodarczego i on udroźni tą rurę. Bo nie mamy tego „ktośia” kto to zrobił.

Pan Witold Kłós: „Przepraszam, że przerwę, ale chciałem powiedzieć, że nie po to Radę skierowałem na tą drogę, żeby zobaczyła, że usypana była świeżo, tylko ten „staw”, który był u rolników.”

Pan Wójt: „Udroźnimy ten przepust.”

4

## **INFORMACJA O STANIE REALIZACJI ZADAŃ OŚWIATOWYCH GMINY LATOWICZ ZA ROK SZKOLNY 2014 – 2015**

Informację przedstawiła p. Wiesława Proczka – insp. ds. oświaty (informacja stanowi załącznik do protokołu).

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Pierwsza głos zabrała p. Roma Piłatkowska – Dyrektor Zespołu Szkół im. Rodziny Wyleżyńskich w Wielgolesie.

Pani Roma Piłatkowska: „Chciałam zwrócić uwagę, na to na co państwo zwróciliście uwagę. Czasami zdarza się że jest słaba klasa - i taką właśnie klasę jedną mieliśmy. Dodatkowo, jakby dokładając jeszcze kamyczek to było tak, że pani matematyk była na rocznym urlopie zdrowotnym, pan chemik podobnie. Więc jeżeli z chemii otrzymaliśmy 36% - no to wiecie państwo jak to rzutuje na całość tego egzaminu. Czyli raz - rotacja nauczycieli którzy byli przypadkowo, wiadomo, na jeden

rok zatrudnieni no i dwa – klasa była jaka była. To są najgorsze wyniki w historii naszego gimnazjum. Oczywiście wstydzimy się ich i ponosimy jakąś odpowiedzialność za nie. No mamy nadzieję tylko, że będą lepsze. Chcę tylko powiedzieć że mimo wszystko z języka polskiego to był piąty stanin – czyli średni stanin. Na tak słabą klasę – mówię to zupełnie szczerze to jest bardzo wysoko (...) Również duży, wysoki stanin bo aż siódmy - języka rosyjskiego – to jest wysoki stanin. Bo tak się złożyło, że to osoby zdawały najlepsze no z tej całej grupy. Tak więc tyle ile mam na usprawiedliwienie. Tutaj mimo wszystko i tak rachunek jest proszę państwa plusowy - 0,5 czyli sprawdzian wypadł jeszcze gorzej, przyrost trochę był. 0,5 no to jakiś tam przyrost jest. Mam tylko nadzieję, że później drugi raz takich wyników nie będzie i nie będę musiała się tutaj wstydzić przed państwem że są takie wyniki. Wracając do projektu polsko - rosyjskiego to bardzo cieszymy się, że ten projekt został zrealizowany było to dla nas naprawdę niesamowite doświadczenie szczególnie dla tej grupki czternastoosobowej wcześniej piętnastoosobowej na pobycie w Sankt Petersburgu, proszę państwa - zachwyca. Wyjątkowo piękne miasto. I chcę tylko powiedzieć że rodzice nie chcieli bardzo puszczać bo to Rosja, bo uprzedzenia, bo stereotypy. To naprawdę są stereotypy proszę mi wierzyć. Rosjanie są bardzo przychylnie do nas nastawieni, wszędzie tam gdzie wyczuli, że my jesteśmy Polakami, czy pomogli czy wprost pytali z jakiego kraju pochodzicie to po prostu byli tak serdeczni, tak sympatyczni, tak mili, że chciało by się żebyśmy my tak serdecznie odnosili się do innych narodów. Przyjęli nas bardzo gościnnie. Proszę państwa nasza grupa była w konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej, ja sama doświadczyłam po raz pierwszy byłam w takiej placówce dyplomatycznej, rozmawiałam z panią konsul, wymieniliśmy się doświadczeniami, adresami więc mamy nadzieję że jakaś jeszcze współpraca między nami będzie. Poza tym to co jest chyba najbardziej niezapomniane i najcenniejsze w tym wszystkim to na pewno temat. Niektórzy z państwa byli na rozpoczęciu – troszeczkę byliście może nie tyle zbulwersowani – ale zaskoczeni młodzieżowym występem rockowym. Ale proszę państwa - temat wydawałoby się błahey i nie ważny - jakże ważny. Hasłem i motywem przewodnim tego projektu było jak żyć, jak dobrze się bawić w życiu, ale bawić się na tyle żeby znać granicę normalności. I o tym mówiliśmy, o tym przestrzegaliśmy, byliśmy w wielu ciekawych

miejscach, oglądaliśmy wiele fajnych koncertów chociażby Perfekt, byliśmy na grobie Czesława Niemena na Powązkach. No wiele, wiele wrażeń - zachęcam państwa żebyście zerknęli na naszą stronę tam są zdjęcia. To tyle.”

Pan Wójt: „ Jeszcze raz chciałem wszystkim pogratulować kolejnego już konkursu który szkoła realizuje bo to pokazuje jak szkoła jest otwarta a to jest bardzo istotne w dzisiejszych czasach i jeszcze tym bardziej gratuluję, że ta otwartość była skierowana w kierunku sąsiadów można powiedzieć na etapie jak gdyby polityki jest problem z porozumiewaniem się dla rządzących, ale dzieci normalnie już tam funkcjonują u nas i tam potrafią ze sobą rozmawiać nie widać tych uprzedzeń. Dobrze właśnie, że dzieci dogadują się, nie mają takich barier jakie mają politycy. To też dobrze wróży na przyszłość. Dlatego ten projekt nawet trzeba promować, nie bać się jego, tej polityki.”

Pani Roma Piłatkowska: „ Chciałam serdecznie podziękować panu Wójtowi który wspierał nas bardzo przy tym projekcie. On jest jeszcze nie rozliczony ale szczególny wkład pracy to jest pani Ani Strzelec która poza zwykłymi obowiązkami rozlicza ten projekt. Chciałabym żebyście państwo mieli świadomość, że pracownicy Urzędu chętnie współpracują z nami – kiedy jest jakaś inicjatywa to oczywiście robią to - tylko za dziękuję. I teraz ja serdecznie dziękuję.”

Pan radny Stanisław Parol: „ Ja też przyłączę się oczywiście do gratulacji, jeśli chodzi o ten projekt i taki projekt należy kontynuować. Bo w ten sposób nasi politycy też będą mogli się od naszych najmłodszych uczyć. I trzeba powiedzieć że niejednego się możemy nauczyć dobrego od dzieci. Chciałem teraz przy okazji spytać się pani Dyrektor może nie tyle spytać - co wiem, że jest przepełnienie – czyli ciasno w szkole w Wielgolesie. Pytam się dlatego, że mając na uwadze uchwałę którą dzisiaj będziemy mogli podjąć o dofinansowanie 300tys.zł na drogę do Dębego Małego jest związane z reorganizacją - taką ja przynajmniej widzę potrzebę. Reorganizacją szkół tak w Latowiczu jak i w Wielgolesie. Bo wiadomo że nastąpią inne obowiązki czyli większe obowiązki od następnego roku szkolnego o których pan Wójt wspominał i Wielgolas się po prostu nie pomieści. Chodzi o to że jeśli tą drogę my dofinansujemy dzisiaj tą

uchwałą, dokończymy tą budowę, dokończy powiat budowę tej drogi – ta droga będzie o wiele krótszą drogą do szkoły w Latowiczu gdzie są miejsca i my taką uchwałę wierzę że podejmiemy. Do lutego mamy termin na przeorganizowanie jeśli chodzi o szkoły – Pan Wójt wspomniał na komisjach że jest jeszcze czas. Ale jak gdyby wyprzedzając to wszystko będzie to związane że uczniowie z Dębego Małego będą wówczas uczniami szkoły w Latowiczu. Może niezrozumiale to tłumaczę ale wiadomo o co chodzi. Chciałbym żeby na ten temat jedna pani Dyrektor i druga - żeby wypowiedziały się. Bo ja głosując dzisiaj za dofinansowaniem tylko dlatego będę głosował że te dzieci dobrą drogą będą mogły dojechać do Latowicza, do szkoły, krótszą drogą. „

Pani Roma Piłatkowska: „Jakie są warunki to każdy wie. Wiadomo że jest ciasno. Na pewno nie będzie ciasniej w latach przyszłych. Bo to jest takie status quo. To jest rok taki gdzie mamy najwięcej dzieci, bo mamy aż 3 oddziały przedszkolne. Na pewno w przyszłym roku tak nie będzie. Bo będzie jeden albo dwa [oddziały] w zależności od tego jak ile dzieci rodzice zapiszą do przedszkola. Jeśli chodzi o Dębe Małe to ja już się zżyłam bardzo z tą miejscowością. Ja powiem tak - dzieci są fantastyczne, myślę że dobrze się czują w naszej szkole. No i cóż. Ja tylko mogę powiedzieć, że wiadomo, że w szkole w Latowiczu jest więcej miejsca, że na pewno byłoby luźniej gdyby te dzieci przyszły. Natomiast uważam że jest to takie moje zupełnie osobiste zdanie – uważam że decyzję powinni podjąć rodzice. Bo to rodzice, bo to dzieci tych rodziców będą wybierać szkołę czy w Wielgolesie czy w Latowiczu. Co zrobicie państwo - ja wiem że tak wiele zależy od was, wy jesteście radnymi, wy decydujecie o polityce oświatowej również. Więc na pewno tutaj wasz głos będzie zdecydowanie wiążący. Jeśli zrobicie obwody tak, że Dębe Małe ma przynależeć do Latowicza to tak się stanie. Ale wydaję mi się, że warto byłoby jednak zapytać o zdanie rodziców. Być może oni właśnie chcą do Latowicza? Ja nie wiem bo przecież tak naprawdę to ja z nimi bezpośrednio nie rozmawiałam. Nie prowadzę takiej polityki jak niektórzy twierdzą że ja jeżdżę po domach i namawiam. Broń Boże. Niczego takiego absolutnie nie robię, naprawdę. Natomiast zdanie rodziców powinno być wiążące. Dziękuję bardzo.,,

Następnie głos zabrała p. Wiesława Kosobudzka – Dyrektor Zespołu Szkół w Latowiczu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego:

Pani Wiesława Kosobudzka: „Odnosząc się do wyników sprawdzianów, egzaminów – są to zawsze momenty oceniające. Są to niezłe wyniki. Ja np. zauważyłam, że dzieje się coś w tym obszarze 4 – 6 szkoły podstawowej. Po pierwszym roku pracy zauważyłam, że jest to problem matematyki. Konkretnie jednego przedmiotu. Matematyka – „matka nauki” – nie oszukujmy się – chemii nie będzie dziecko umiało, fizyki – w ogóle myśleć nie będzie umiało logicznie jeśli matematyki w tym minimalnym stopniu nie będzie umiało. Próbowałam panią, która uczyła matematyki skierować na jakieś doksztalcanie ale odmówiła – bo twierdzi, że ma 2 lata do emerytury i po prostu – było to spięcie na naszym jakimś poziomie – stąd może czasami nauczyciele twierdzą, że jestem zbyt stanowcza, może czasami apodyktyczna – ale po prostu do dnia dzisiejszego i do końca tej kadencji która mam – mam postawione takie zadanie: dobro dziecka i wyniki w szkole. Staram się robić to konsekwentnie – a mianowicie wpadłam na pomysł wzięcia udziału w dwuletnim programie doskonalenia, za darmo organizowanym poprzez współpracę z Poradnią Psychologiczno – Pedagogiczną. I tam chciałam postawić na dzieci niekoniecznie te, które potrzebują pomocy psychologiczno – pedagogicznej – tylko na dzieci trochę uzdolnione. Bo – jak się przyjrzałam naszej szkole – naszej – bo to jest nasza wspólna szkoła – to się okazało, że pomoc psychologiczno pedagogiczna jest zabezpieczona natomiast brakowało mi kółek zainteresowań – promowania zdolnych dzieci – tak, żeby ich pokazać na zewnątrz – grających, śpiewających. Stąd takie ruchy. Dziękuję za pulę godzin panie Wójcie odnośnie dzieci zdolniejszych – czyli matematycznych, artystycznie uzdolnionych, recytujących, tańczących i śpiewających. Mam nadzieję, że już po roku takich wysiłków już coś drgnęło, już coś zaiskrzyło. Doskonalenie nauczycieli było również w tym kierunku żeby pokazać te dzieci, tą pracę z dzieckiem zdolnym, uzdolnionym. Ale przede wszystkim metody aktywizujące pracę na lekcji – żeby te lekcje były trochę ciekawsze. Już pierwsze efekty widzę, że już nauczyciele już nie tylko kreda i tablica i od deski do deski tylko już coś się tam dzieje. Rada Rodziców nas pięknie wspiera w wyposażeniu szkoły. Jeżeli ja mam jakiś problem –



sprzęt grający czy tablica interaktywna – to rodzice zawsze wychodzą naprzeciw – w tym momencie kieruję naprawdę olbrzymie podziękowania. Co jeszcze staram się zrobić. Pani poszła teraz na emeryturę, bo właśnie stwierdziła, że jest zmęczona. Zatrudniłam panią, która myślę, że postawiła poprzeczkę troszkę wyżej. Będzie miała rok, żeby zobaczyć jak ta matematyka wyjdzie ale już od rodziców mam sygnały, że jest to pani za dużo wymagająca i za często pytająca – więc rodzicom wytłumaczyłam, że taka jest intencja i takie są zadania szkoły – a rodzice chyba to zrozumieli i przyjęli więc myślę, że pójdziemy w dobrym kierunku. Dzieląc się fajną wiadomością, sympatycznym osiągnięciem – wielkim osiągnięciem – jakim był egzamin gimnazjalny ale Roma: – to się wiąże z tym samym – pan matematyk był z kolei u mnie na urlopie i na jego miejscu była pani, która tą matematykę czuła. Naprawdę słuchajcie pokazała co potrafi stąd no, matematyka półtora raza wyżej – pół raza wyżej – czyli  $1/3$  wyżej niż w latach normalnych – po roku pracy. Więc można. W tym roku wrócił pan i tutaj – odpowiadając na pytanie państwa radnych – bo była taka osoba, która zapytała – proszę państwa – przepisy prawa oświatowego nie pozwalają mi nie zatrudnić pana wracającego czy panią – z urlopu dla poratowania zdrowia. Ja muszę zatrudnić na miejscu pracy, na którym pracowała ta osoba. Mogę w innym wymiarze ale po prostu muszę. Więc nie mogłam pana, który wracał z urlopu nie zatrudnić na tym samym stanowisku pracy. Dostał troszeczkę inny zakres obowiązków ale mimo wszystko ta matematyka musiała do niego wrócić. Mam nadzieję, że w przyszłym roku – jest już pewien ruch poczyniony – będę miała jakieś inne wyjście z tej sytuacji. To tyle. Natomiast ostatnia, taka już pesymistyczna, pełna obaw dla mnie sprawa to są tegoroczne wyniki z kolei. Ja mam nadzieję, że sprawdzian w tym roku wyjdzie nam lepiej bo chodzę, obserwuje klasę szóstą - byłam, natomiast trzecia gimnazjum troszeczkę słabsza. Jest kilka perełek, naprawdę dzieci które są do tańca i do różańca i liczę że one podciągną średnią, natomiast jest 6 osób takich że są to problematyczne więc bądźcie Państwo wyrozumiali zarówno dla mnie jak i Romy i dla naszych nauczycieli, że być może zamienimy się miejscami na koniec przyszłego roku ale zrobimy wszystko żeby naprawdę było jak najlepiej bo za to nam płacą po prostu – chcemy to robić jak najlepiej się to da. Jeżeli chodzi o projekty to ja bym chciała – bo tutaj Romcia ze względu na obowiązki inne nie mogła uczestniczyć w projekcie (..) i

okazują się że też nas przyjęto bardzo serdecznie zresztą pan Zygmunt Tomasz Gajowniczek pisze jakieś tam pewne sprawozdanie które będzie przedstawione. Zarówno Wójt Gminy Czyże przekazywał pozdrowienia dla wszystkich jak i pan Dyrektor z Gminy Czyże a projekt dotyczył wielkanocnych (..) tradycji pomiędzy naszą kulturą a obyczajami prawosławnych tam mieszkających osób no i nas w Latowiczu . Oni byli zachwyceni naszą infrastrukturą, kościołem, w ogóle budynkami, szkołami - bo byli w jednej i drugiej szkole gościli, natomiast my widzieliśmy troszkę inne klimaty, nasze dzieci zobaczyły troszkę inną szkołę, troszkę inną miejscowość, no cerkiew była piękna. Natomiast zobaczyli jak chyba spora jest różnica jeżeli chodzi o zamożność tych terenów więc to też było bardzo wychowawcze bo przyjechali i powiedzieli innym: no słuchajcie my mamy pięknie, my mamy ładnie, my mamy cudownie. Zresztą to chyba jest takie bardzo miłe że się tak do państwa jakieś słowa uznania za to że ten teren jest naprawdę zadbane i piękny. Myślę że Roma również twoja młodzież, prawda, przekazała taką informację. To była ta trzecia właśnie klasa ale była bardzo fajna, bardzo sympatyczna - dzieci pięknie się prezentowały (...). Tyle chciałam tylko od siebie. Staram się nauczycieli zachęcać do doksztalcania bo tu widzę taką niszę poprzez te dwuletnie szkolenia ale w tym roku już nareszcie dwie osoby po studiach podyplomowych pójdą - jedna pani która się zdecydowała na podyplomówkę tam gdzie mi brakowało nauczyciela, no zaszła w ciążę i jest na zwolnieniu - mówię o pani od angielskiego więc nie skończyła tych studiów. Jeżeli jakieś pytania są do mnie ja to bardzo proszę.”

Pan Wójt: „Ja oczywiście też chciałem pani Dyrektor podziękować za współpracę. Jest pani w szczególnie trudnej roli bo w przeciwieństwie do koleżanki Romy ma bliżej, a jak bliżej to my mamy dużo więcej informacji o Latowiczu niż o Wielgolesie .”

Pani Roma Piłatkowska : „Ale to zawsze kij ma dwa końce – jak się jest bliżej to się i czerpie więcej.”

Pan Wójt: „Natomiast chciałem żebyście państwo zwrócili uwagę , chciałem to spuentować. Zwróćcie uwagę o czym mówi pani Dyrektor, jakie są problemy,

szukamy przyczyn, prawda? słabszych wyników, nie?. Bo u nas jak jest dobrze to się mało mówi taką mamy naturę a jak jest źle to się wtedy rozwijamy i zaczynamy tam strzelać, chociaż i tak zachowujemy się w miarę przyzwoicie uważam. Czynniki ludzki - po prostu raz się trafi na - mówię o klasie o osobach, które - na przykład będzie dużo osób chociażby z tymi opiniami na przykład, nie?. To są takie różne sprawy co tam nie można bardzo rozmawiać no bo objęte, no i różne są koleje ludzkie. Ale też czynnik ludzki w charakterze nauczyciela. Zobaczcie do czego prowadzi ta nieszczęsna Karta Nauczyciela. Mogę sobie pozwolić, bo dyrektorzy akurat tak Karty Nauczyciela nie bronią jak nauczyciele. Bo największymi zwolennikami Karty Nauczyciela to są - nie będę nazywał jacy - nauczyciele. Bo jak się chce pracować dobrze to człowiek tam nie bardzo patrzy na te uwarunkowania nazwijmy to prawne. Bo jak jesteś dobry to cię nikt z roboty nie wyrzuci tylko będzie cię szanował, starał się dopingować, motywować, tak?. Jak jest rozsądnym pracodawcą - chyba, że jest idiotą - też się zdarza różnie. Ale do czego zmierzam?. Nie macie możliwości prawnej kształtowania. Dlaczego? - no bo jeśli klient czy klientka trafia się, a trafia się zawsze w środowisku - która nie wykonuje tych zadań tak jak tego oczekujemy - oczywiście ona czy on będzie pracować. Natomiast nawet chyba zarzucając taką osobę hospitacjami to nie wiem - musiała by się chyba mocno upić, przewracać, dzieci bić to wtedy byłby powód do zwolnienia a tak to prawie jest to prawnie niemożliwe pozbyć się takiej osoby. Karta Nauczyciela w tym przypadku już mocno przeszkadza, a dwa - awans - o czym mówiłyście wcześniej, Pani Dyrektor mówiła z Latowicza, przypomniawszy o awansie zawodowym - no to słuchajcie, jeśli ustawodawca zdecydował o tym, że są cztery stopnie awansu zawodowego i ostatnim stopniem awansu zawodowego w Polsce jest nauczyciel dyplomowany chociaż jest jeszcze honorowy tytuł profesora oświaty i po dziesięciu latach go można zdobyć, tak ?. Dostyc szybko po dziesięciu latach - no to jaka jest motywacja do pracy później?. Później nauczyciel tak jak w wojsku by generałem był i koniec, będąc w wieku czterdziestu lat życia, tak?. Dobrze mówię?. Czterdzieści z hakiem będzie miał i będzie dyplomowany - albo młodszy. I teraz kończy się w moim przekonaniu jak ja to odbieram motywacja bo już po pierwsze: nie możesz już awansować po drugie: nie możesz już więcej zarobić. To jest bzdura i z tym powinno się walczyć. My jako samorządowcy na tych forach naszych

czy w korporacjach samorządowych jakim jest nasz Związek Gmin Wiejskich o tym mówimy, ale to jak grochem o ścianę. Przecież jest projekt ustawy zmiany Karty Nauczyciela przygotowany – nowelizacji nie mówię likwidacji, bo niektórzy krzyczą że zlikwidują. My delikatnie tam chcieliśmy pewne rzeczy wprowadzić, zmiany, o dwie godziny przedłużyć to pensum przecież przed 1982 rokiem ono było na poziomie nie takim jak obecnie. Te urlopy dla poratowania zdrowia – które są kuriozalne. My jak zachorujemy to chorujemy tydzień, dwa, chyba że naprawdę coś się złego wydarzy a wy musicie rok chorować pełny - w sensie, no mówię - o poratowaniu zdrowia. I w karierze nauczyciela trzy razy to się może zdarzyć obecnie. Wiem, że macie ciężką robotę bo jak to się mówi: „bodajś cudze dzieci uczył” ale jest dużo w tym przesadyzmu. Czy ten dodatek wiejski itd. Pewne rzeczy są niedobre trzeba się jakby formalnie to tego przyznać, mieć odwagę, nie bronić tego, tych złych regulacji, poprawić. A pieniądze jakie z tego tytułu zaoszczędzone we wspólnym kotle który nazywa się oświata niech zostaną nie na takiej zasadzie, że jak coś się pojawi jakaś oszczędność bo gmina nie zapłaci za to zastępstwo, to zaraz przerzuci w drogę albo w jakąś inną kanalizację tylko niech to będzie w oświacie żebyśmy poprawiali te warunki. Tutaj brakuje nam wspólnie takiej siły przebiccia, która powinna nastąpić też i w parlamencie żeby ci parlamentarzyści mieli cywilną odwagę dokonać tych zmian. Ale dlaczego tego nie robią to każdy z nas wie. Bo 670 tysięcy nauczycieli. Bo to jest taka skala w Polsce plus rodziny itd. to jest duża rzesza ludzi i upolitycznia się to. Prośba do Dyrektorów – na ile się da - ja wiem, że jest wam ciężko bo jesteście między młotem i kowadłem. Z jednej strony jesteście nauczycielami też, bo jesteście z tego środowiska, uczycie dzieci - w ograniczonym zakresie bo ja nie pozwalam wam za dużo uczyć, bo trzeba szkołą zarządzać, ale no bardziej żebyście czuły chyba temat po tej drugiej stronie - wiecie, związki zawodowe itd. - nie jeździć, nie strajkować - po co, na co? - źle macie tutaj u nas w gminie?.”

Pani Wiesława Kosobudzka: „ Na pewno Roma i ja robimy co możemy. Ja na przykład rok potrzebowałam z okładem, właściwie prawie dwa lata z okładem żeby podziękować pani od muzyki która kompletnie nie spełniała ani oczekiwań ani...”

Pan Wójt: „ Ale nie mówmy tam personalnie bo to po co .”

Pani Wiesława Kosobudzka: „I udało się, ale było to na pewno niełatwe. Jeżeli chodzi o to doksztalcanie, właśnie kształcenie, to słusznie pan zauważył, że jak mianowany, dyplomowany to nie zawsze da się na niego oddziaływać tak jak trzeba. Ja się uczę, ja myślę że coś tam jeszcze prawda wyjdzie przez to. „

Radny Pan Andrzej Wolski : „ Ktoś może powiedzieć, że jestem złośliwy ale moim zdaniem Wójt powinien być Wójtem całej gminy a dzisiaj dał wyraźnie do zrozumienia, że do Wielgolasu jest mu bliżej to jest jedna moja złośliwość. Tak rozumiałem, jak źle to proszę mnie sprostować. Ja tak rozumiałem, że do Pani Dyrektor w Wielgolesie jest bliżej to jest jedna sprawa. A druga sprawa do edukacji naszej mogę powiedzieć tylko tyle, że oglądając wczoraj manifestację naszych nauczycieli w pewnych momentach czułem się zażenowany. Nie przystoi w ten sposób nawet się zachowywać ciału pedagogicznemu . Dziękuję.”

Przewodniczący Rady: „Może pani Dyrektor Roma chciałaby się ustosunkować do Wójta wypowiedzi?„

Pani Roma Piłatkowska: „Ale może jeszcze wcześniej do słów pana Radnego. Ja nie wiem w jakim sensie pan powiedział że panu Wójtowi do Wielgolasu jest bliżej.”

Pan Radny Andrzej Wolski: „To Wójt tak stwierdził to nie ja.”

Pani Roma Piłatkowska: „ Ja zawsze wypominam panu Wójtowi, że jest mu bliżej do Latowicza choć jest absolwentem szkoły w Wielgolesie więc mamy różne zdania na ten temat.”

Pan Wójt: „ Ja tylko chciałem jedno zdanie tak a propos. Czuję się tak dziwnie wie pan. Bo jak jadę do szkoły do Wielgolasu to ja pamiętam bo jestem absolwentem tej szkoły - to jest ta bliskość prawda?. Jak patrzę na nauczycieli, gdzie są zaproszeni emeryci czy renciści tak? To są ludzie którzy mnie uczyli. Wobec tego trudniej mi się zachowywać, mówić ale czuję się naprawdę bardzo dobrze, ale tutaj chodzą moje

dzieci z drugiej strony więc nie jest tak źle. Jestem związany z jedną szkołą i z drugą szkołą.”

Pani Roma Piłatkowska: „ Są dwie szkoły. Dobrze, że one się dobrze promują. Postrzegane są naprawdę szerzej nie tylko w tym środowisku gminnym. O nas się słyszy. Panie Radny, może być pan zaszczycony, że mieszka pan w takiej gminie gdzie ma pan takie dwie dobre szkoły.”

Pan Radny Andrzej Wolski: „ Ja sam po egzaminach powiedziałem, że w Wielgolesie jest lepsza atmosfera jak w Latowiczu. Mnie nie chodziło o to, tylko po prostu o wypowiedź Wójta. „

Pani Roma Piłatkowska: „ Proszę państwa. Odnosząc się do Karty Nauczyciela – oczywiście. My dyrektorki, myślę że pani Wiesława ma podobne zdanie na ten temat. Tu jest problem. Szczególnie kiedy widzimy nauczyciela, który tak naprawdę nie powinien trafić do tego zawodu. On jest z przypadku , bo pewnie innego zawodu czy nie mógł czy nie chciał wykonywać – no i jest. No i uzyskał kolejny stopień awansu (...) i koniec. I nie mamy żadnego ruchu. Tak jak pani Wiesława ma w swojej szkole tak i ja mam w swojej szkole takich nauczycieli których chętnie bym się pozbyła. Droga do pozbycia się takiego nauczyciela jest praktycznie niemożliwa. Bo nawet jeśli dostanie ocenę naganną to taki nauczyciel odwołuje się do sądu pracy i sąd pracy zawsze idzie za nauczycielem bo od tego tutaj jest sąd pracy prawda. No więc wicie państwo – to wszystko nie jest takie proste jakby się wydawało. Ja na akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej powiedziałam nauczycielom, że to jest rzeczywiście wyjątkowy zawód, bo to jest taki zawód że trzeba kochać dzieci. Jak się nie kocha dzieci to do tego zawodu nie powinno się trafić. (...) I mówiąc jeszcze o urlopach zdrowotnych - to panie Wójcie chciałam powiedzieć że nie wszyscy na szczęście nauczyciele chodzą na urlopy zdrowotne. My tutaj z Wiesławą jesteśmy tego przykładem, że chociaż może nie byliśmy zdrowe ale nigdy na urlopie nie byliśmy i już na pewno nie będziemy. Przynajmniej ja. Dziękuję bardzo.”

Pani Wiesława Kosobudzka: „ Jeszcze jedno zdanie. Panie Radny, panie Andrzeju może ja przez te dwa lata nie wprowadziłam atmosfery ale w porównaniu z

tym co było w tamtym roku, dwa lata temu ja myślę że już coś drgnęło. Wydaje mi się że to znów czynnik ludzki działa – po prostu ludzie muszą się do mnie przyzwyczaić. Wiedzą co chce osiągnąć, być może za dużo, być może za szybko. Ale ja uważam zawsze że poprzeczkę powinno się stawiać tak troszeczkę wyżej żeby pokombinować jak ją przeskoczyć a nie pod nią przejść. Więc jak my wszyscy razem zrozumiemy u nas że to jest to – to damy radę i myślę że i atmosfera u nas też się poprawi. Ja wierzę że damy radę. Już jest lepiej, już jest w sumie dużo lepiej jak było dwa lata temu, natomiast to co ksiądz proboszcz powiedział, pan Wójt podkreślił. Myślę że ten Wyszyński czuwa. Może to troszkę zabrzmia jak tercjarka ale wierzę w to że Wyszyński nas scali, poprowadzi i będzie chyba dobrze. Współpraca z Romą jest fajna, dzieci się lubią, odwiedzają, jest w porządku. Staramy się zachować swoją tożsamość. Staramy się - tyle mogę powiedzieć.”

Pan Radny Andrzej Wolski: „ Miałem się już nic nie odzywać, ale pani Dyrektor zaprosiła mnie do odpowiedzi a nie chciałem być poczytany, że wazelina wychodzi ze mnie. To że jest inaczej w szkole w tej chwili to ja już to stwierdziłem - ja wiem o tym. Jeżeli część grona zaczyna narzekać na panią Dyrektor, a część jest za to znaczy że wszystko idzie w dobrym kierunku. Także ja już to widzę, ale już nie chciałem mówić żeby nie był poczytany jako podlizuch albo coś w tym rodzaju.”

Pani Wiesława Kosobudzka: „, Panie Andrzeju ale wszyscy są ja myślę niezłymi fachowcami uważam. Ci starsi już zaczęli się podciągać, niektórzy zrozumieli - myślę że jeszcze rok, dwa i będziemy naprawdę świetnym zespołem ale jeszcze trzeba no rok nam dać.”

Pan Andrzej Wolski: „, Tak jak tutaj pani Dyrektor z Wielgolasu powiedziała poprzednio, że jest sporo ludzi przypadkowych np. zawód wyuczony był za ciężki i a więc .... być nauczycielem - i to niestety pokutuje - taka jest prawda.”

5

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE PRZYJĘCIA PLANU GOSPODARKI  
NISKOEMISYJNEJ DLA GMINY LATOWICZ**

Projekt uchwały przedstawił p. Wójt.

Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

6

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE POWIERZENIA WÓJTOWI GMINY  
UPRAWNIENIŃ DO USTALANIA WYSOKOŚCI CEN I OPŁAT ZA USŁUGI  
KOMUNALNE O CHARAKTERZE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ORAZ  
KORZYSTANIE Z OBIEKTÓW I URZĄDZEŃ UŻYTECZNOŚCI  
PUBLICZNEJ**

Projekt uchwały przedstawiła p. Sekretarz.

Ponieważ nie zgłoszono innych pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

6a

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE UDZIELENIA POMOCY  
FINANSOWEJ DLA POWIATU MIŃSKIEGO**

Projekt uchwały przedstawił p. Wójt.



Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

**7**

### **PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY LATOWICZ NA ROK 2015**

Projekt uchwały przedstawiła p. Skarbnik.

Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

**8**

### **PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIANY WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ GMINY LATOWICZ NA LATA 2015 – 2023**

Projekt uchwały przedstawiła p. Skarbnik.

Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

9

## **INFORMACJA Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY LATOWICZ ZA PIERWSZE PÓŁROCZE ROKU 2015 ORAZ INFORMACJA NA TEMAT AKTUALNEGO ZADŁUŻENIA I PROGNOZY DŁUGU NA ROK 2016 I LATA NASTĘPNE**

Informację przedstawiła p. Skarbnik (materiały w załączeniu do protokołu).

10

## **ROZPATRZENIE SKARGI**

Przewodniczący Rady odczytał pismo od Wojewody Mazowieckiego wraz z załączoną do niego skargą na działania Rady Gminy Latowicz. (kopie pism w załączeniu do protokołu).

Pani Sekretarz powiedziała, że chciałaby wyjaśnić procedurę rozpatrywania skarg – nie jest jej intencją przekonywanie nikogo ani pouczanie, że nie ma racji ani że ktoś inny ma rację. Pismo, które zostało odczytane dotyczy sprawy z zakresu prawa materialnego – konkretnie budowy obory i kwestii z tego wynikających – między innymi kwestii uzyskania decyzji o warunkach środowiskowych inwestycji polegającej na budowie obory w miejscowości Waliska o rozmiarze do 90 djp. Budowa tej wielkości obory zgodnie z przepisami ustawy nie wymaga sporządzenia raportu o środowiskowych uwarunkowaniach, oceny oddziaływania na środowisko. Z kolei na mocy przepisów rozporządzenia wykonawczego jest ta inwestycja zaliczana do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Każda inwestycja czy to mniej czy bardziej rozbudowana w jakiś sposób wpływa na środowisko – w różnym stopniu. Przy ocenie, czy dana inwestycja powinna mieć wykonany raport oddziaływania na środowisko bierze się pod uwagę czy dana inwestycja będzie w stopniu znaczącym oddziaływać na środowisko lub czy potencjalnie może w stopniu znaczącym oddziaływać na środowisko. Sprawa budowy obory została wszczęta na wniosek inwestora. W tej sprawie toczyło się postępowanie. Aktualnie akta sprawy są w Samorządowym Kolegium Odwoławczym a częściowo

także w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Z chwilą wszczęcia postępowania zawiadamia się strony postępowania, którymi są inwestor – wnioskodawca oraz bezpośredni sąsiedzi planowanej inwestycji. Pani Kurowska i pani Trejda będąc stroną postępowania jako właścicielki działki sąsiedniej do planowanej inwestycji zawnioskowały o sporządzenie raportu oddziaływania planowanej inwestycji na środowisko. Wójt w swoim postanowieniu nakazał państwu Kielak sporządzenie raportu. Państwo Kielak skierowali odwołanie od postanowienia Wójta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Następnie państwo Kielak skierowali w tej sprawie skargę na działalność Wójta do Rady Gminy. Rada Gminy nie jest organem właściwym do rozpatrywania skarg na działania Wójta w sprawach z zakresu prawa materialnego. Z chwilą gdy wpłynęła skarga państwa Kielak na działania Wójta polegające na nakazaniu im wykonania raportu oddziaływania inwestycji na środowisko skarga ta została dołączona do akt sprawy i przekazana do Samorządowego Kolegium Odwoławczego jako do organu właściwego do rozpatrywania sprawy. Rada Gminy miała prawo rozpatrzyć zarzuty zawarte w skardze ale nie te dotyczące prawa materialnego. Z przepisów wynika, że Rada może rozpatrywać skargi na działalność Wójta ale w sprawach formalnych nie będących przedmiotem postępowania wynikającego z prawa materialnego. Rada miała możliwość rozpatrywania niektórych zarzutów zawartych w skardze – np. że „Wójt działał jako kolega jednego z zainteresowanych, że te protesty nie były prawdziwe”. Chodzi o to, że zarówno Wójt jak i Rada muszą działać „na podstawie udokumentowanych zarzutów.” Wtedy można stwierdzić, czy skarga jest zasadna czy nie jest zasadna. Obie strony były zdenerwowane – jedna dlatego, że chce coś pobudować i nie może tego zrobić a druga, bo budowane jest coś, co jej zdaniem nie powinno być budowane. Są to stanowiska stron natomiast kwestia rozstrzygnięcia tego, która strona ma rację – w jakim kierunku pójdzie orzeczenie – to należy już do organu wykonawczego, w ramach postępowania. Wójt w pierwszej wersji postanowił nałożyć na państwa Kielak obowiązek sporządzenia raportu. Pojawiły się zarzuty, że jest to niesłuszne – rozpoczęła się cała procedura. Poszło odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Kolegium uchylilo postanowienie Wójta ale nie ze względów dotyczących prawa materialnego tylko z tej przyczyny, że Wójt nie wyjaśnił w postanowieniu dlaczego

nałożył obowiązek sporządzania raportu pomimo tego, że opinie SANEPID-u oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska mówiły, że nie ma takiej potrzeby. Postanowienie Wójta zostało uchylone i przekazane do ponownego rozpatrzenia. Wójt wydając nowe postanowienie odstąpił od nakazu sporządzenia raportu. Problem polega na tym, że wprawdzie Rada Gminy nie podjęła uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi ale wyraziła swoją opinię w formie wpisu do protokołu, stwierdzając, że skarga jest zasadna w całości – czyli odnosząc się i do prawa materialnego – czyli do tego czy Wójt postąpił prawidłowo – oraz do tego czy miał rację czy nie miał racji – potwierdziła, że to co napisano w skardze jest zasadne w całości. Było to powodem, że druga strona sporu zwróciła się do Rady z wyjaśnieniami, starając się wykazać, że nakazanie sporządzenia raportu jest właściwe – także nie mając prawa zgłaszać się do Rady o to, aby raport środowiskowy był w tej sprawie sporządzony. Kwestie te zawarte zostały w skierowanym do Rady piśmie pt.: „Wyjaśnienia do skargi”. Sprawy te były omawiane, dyskutowane podczas sesji Rady Gminy. Podczas powyższych dyskusji, na etapie rozpatrywania skargi państwa Kielak Wójt wyraźnie stwierdził, że po analizie sprawy oraz dokumentów a także po rozpatrzeniu skargi podczas posiedzeń komisji najprawdopodobniej odstąpi od nakazania wykonywania raportu – jeśli postanowienie zostanie uchylone. Być może to właśnie stwierdzenie Wójta zostało uwzględnione jako wpływ Rady na Wójta. Skargowość dzisiaj jest naprawdę duża. Skargi te zawierają często wiele informacji niesprawdzonych, pomówień – ogólnych odczuć skarżących – skarżący mają do tego prawo natomiast organy rozpatrujące te skargi muszą przed stwierdzeniem o zasadności skargi udowodnić te rzeczy, uzasadnić, że jest to słuszne. Obecnie sytuacja jest taka, że państwo Trejda skierowali do Wojewody skargę na działania Rady Gminy i jest to skarga w kwestii formalnej – zachodzi tu konieczność podjęcia przez Radę Gminy uchwały stwierdzającej czy skarga ta jest zasadna. Na pewno Rada Gminy nie podjęła formalnej uchwały w formie odrębnego dokumentu – Rada wyraziła swoje zdanie w formie wpisu do protokołu. Z drugiej strony zgodnie z przepisami Rada Gminy podejmuje decyzje, rozstrzyga w formie uchwał – uchwały mogą mieć formę odrębnego dokumentu lub wpisu do protokołu. W tym przypadku Rada rozstrzygnęła, uznała skargę za zasadną w formie wpisu do protokołu – mimo, że „w części

materialnej nie mogła tego rozstrzygać natomiast w części formalnej nie było potwierdzenia zarzutów, że to czym kierował się Wójt jest takie a nie inne. Wójt rozpatrując sprawę w postępowaniu administracyjnym musi uwzględniać wszystko – jeśli jest protest to obojętnie czy jest tam podpisów 5 czy 50 – „sprawa jest taka sama”. Wydaje się, że w każdym razie pewne działania Rady były przekroczeniem kompetencji. Ale to jest opinia z punktu widzenia formalno – prawnego. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do Rady Gminy.

Po odczytaniu pism i wypowiedzi pani Sekretarz rozpoczęła się dyskusja:

Pan Andrzej Wolski: „Po wyjaśnieniu pani zrozumiałem wszystko. Ale na poprzedniej sesji kiedy wyjaśniała nam pani prawnik to powiedziała że my nie mamy prawa zajmowania się tą sprawą. Nie rozdzieliła tego na materialną ,tylko powiedziała że nie mamy prawa zajmować się tą sprawą, że to jest sprawa Wójta i nam nic do tego. Mniej więcej tak to zrozumiałem od Pani radcy prawnego. I w zupełności w tej chwili nie wiem czy Rada nie została wprowadzona w błąd przez zainteresowanego. Czy opinia ochrony środowiska była, czy konserwatora zabytków była, my mieliśmy tu powiedziane że była i stąd pozytywne opinie. „

Pani Sekretarz: „ Opinia co do samej procedury postępowania Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i była opinia Sanepidu, ponieważ są to organy które muszą zaopiniować w ramach procedury wydawania decyzji administracyjnej.”

Pan Andrzej Wolski: „ Rzekomo to nie było zabytkiem, tak było tu na Radzie. A więc Rada została wprowadzona w błąd. „

Pani Sekretarz: „ Pan Wójt pewnie mówił o tym że były protesty. Skarżący w osobie Państwa Kielak stwierdzili że właściciele nieruchomości zabytkowej Państwo Paciorkowscy są też za tym żeby ta budowa nie była realizowana. Ci państwo stwierdzili że konserwator nic do tego nie ma, że podpisy które tam były na protestach może były podpisami sfałszowanymi albo nie złożone przez osoby które podpisywały. Natomiast konserwator do tego nic nie ma także w ogóle nie sprzeciwia się temu. Ale mówię – Wójt Gminy działał w ramach tego co posiadał. Wójt miał dokument,

wniosek o dopuszczenie jako strony – konserwatora zabytków - na co odmówił, nie miał wycofania tak jak Państwo Kielak mówili że konserwator nic do tego nie ma.”

Pan Andrzej Wolski: „Zostaliśmy wprowadzeni w błąd.,,

Pani Sekretarz: „Ale tu jest wyjaśnione, Wójt wyjaśniał co jest.”

Pan Andrzej Wolski: „No dobrze, ale zainteresowani mówili inaczej a więc Rada została wprowadzona poniekąd w błąd”.

Pani Sekretarz: „Proszę Państwa, skarżący mieli prawo powiedzieć, natomiast Rada opiera się na tym co zostało udowodnione. Z jednej strony wskazali skarżący z drugiej Wójt wyjaśnił czym się sugerował. I powiedział że takie pismo jest. Jest zapis w protokole, więc odsyłam do protokołu. I Rada musiała w tym momencie na podstawie tego co ma, stwierdzić czy to jest zasadne czy to nie jest zasadne (..). Ja mówię mieszkańcy, obywatele, petenci mają prawo wszystko powiedzieć. Natomiast obowiązkiem Rady jest udowodnienie tego i potwierdzenie że tak jest. A nie mieliśmy tego potwierdzenia w tych elementach pozamaterialnych, w tych elementach formalnych - że nie było protestu, że konserwator nie był przeciwny, że Wójt działał na zasadzie koleśostwa nie było tego potwierdzenia. Bo Pan Wójt też wyraźnie stwierdził: zna i Państwa Kielak i Pana Chrusta którego tam padło nazwisko. Bo to ten człowiek jak wynikało ze skargi był motorem napędowym a nigdzie z dokumentów nie wynika. To jak jest w rzeczywistości, czy tzw. działania na zakręcie, takie określone - one mogą być, ale my musimy mieć dowody tego, że tak jest. Tam nigdzie nie pojawiła się kwestia Chrusta i tych rzeczy.”

Pan Witold Kłós: „Pani Sekretarz, pani celowo odbiega od tematu. Tak naprawdę raport środowiskowy jest potrzebny wtedy kiedy obora jest budowana na ileś tam sztuk – na 200. Ci państwo budowali na 90 i nie mieli obowiązku robienia tego raportu. My przeciwko temu protestowaliśmy. To że nie było osób skarżących – , oczywiście że pan Trejda jeździł tu i tam - tylko że wszystko się wycofało później. Ja nie chcę mówić o konserwatorze zabytków bo nie wiem jak tam było i nie wiem jak jest. Natomiast osoby prywatne się wycofały. „

Pani Sekretarz: „Cały czas podkreślam panie Witku, a pan znów wraca do prawa materialnego. pan mówi że nie ma takiego obowiązku, a ci państwo protestowali bo Wójt taki obowiązek nałożył ale cały czas mówię - to jest tryb postępowania administracyjnego a nie Rady Gminy. Bo pan nadal stoi na pozycji Rady Gminy – że Rada ma prawo w tym zakresie działać. (...) Z mocy ustawy do 90 djp nie ma obowiązku. Ale to organ, który rozpatruje decyduje o tym – na podstawie całości zgromadzonego materiału. Nie to, że jest tak, że nie można – można. To decyduje organ po rozpatrzeniu całości materiałów.”

Pan Wójt: „Błąd radnych polegał na tym, że (...) należało się zajmować skargą (...) ale element dotyczący postępowania administracyjnego trzeba było zostawić – nie odnosić się do niego. To wójtowi zostawić ten temat – jak on ma się zachować. Oczywiście wy w domysłach, z samych rozmów z wami – tak – jasno wynikało jakie jest wasze stanowisko. „Po chusteczkę” było mówić, żeby zapisywać to w protokole. A jeszcze niektórzy z was chcieli uchwałę podejmować w tej materii. Trzeba czasami słuchać mądrzejszych ludzi od siebie w zakresie postępowania administracyjnego. Nie mówię, że mądrzejszych generalnie. Ale czasami warto. Ja oczywiście swoje stanowisko podtrzymuję co do decyzji indywidualnej jaką wydałem. I nie czuje się – żeby była jasność – w jakiś sposób przymuszony przez was. Oczywiście wypowiedzieliście się w tym temacie – ale na tym trzeba było poprzestać i koniec. A nie się upierać, że my to możemy uchwałę podejmować.”

Pan radny Witold Kłós: „Takiego czegoś nie było, bo to opinia była.”

Pan Wójt: „Ja powiem tylko jedną rzecz – czasami dobrze byłoby się przyznać do czegoś: tak, źle zrobiliśmy. A wy będziecie teraz sobie, niektórzy z państwa, szukać kogoś kto albo was w błąd wprowadził, albo ten Wojewoda nie ma racji. Sprawa jest prosta jak metr drutu.”

Pani Sekretarz: „Pewne działania – emocje, odegrały rolę – tak z jednej jak i z drugiej strony. (...) Natomiast Rada Gminy i my wszyscy powinniśmy być w tym momencie na innym poziomie (...) – bo strony mają prawo bardziej emocjonalnie do tego podchodzić...(...)”

Przewodniczący Rady: „Rada Gminy powinna się emocjom oprzeć.”

Pani Sekretarz: „Dokładnie. (...) Rada miała prawo rozpatrywać te kwestie, które były poza kwestiami materialnymi. (...) Natomiast trzeba to udowodnić, żeby powiedzieć, że skarga jest zasadna albo, że skarga nie jest zasadna.”

Pan radny Witold Kłos: „Czy my możemy się zapoznać z postanowieniem Samorządowego Kolegium Odwoławczego – jaką decyzję wydało i jakie tam były uzasadnienia ?.”

Pani Sekretarz: „To jest sprawa postępowania administracyjnego. Postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego jest na stronie gminy. Żeby była jasność - sprawa nie skończyła się tak szybko. Wójt po uchyleniu postanowienia wydał postanowienie odstępujące od sporządzenia raportu. Od tego postanowienia nie służyło zażalenie. Wydana została decyzja stwierdzająca brak potrzeby oceny oddziaływania na środowisko od którego odwołała się strona postępowania. W tej chwili całość materiałów, akt sprawy, poszło ponownie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Część tego, co już było wcześniej skserowane ponieważ oryginały są już w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym gdyż nastąpiła skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.”

Pan radny Witold Kłos: „Za pośrednictwem Samorządowego Kolegium ?.”

Pani Sekretarz: „Tak”.

Pan radny Witold Kłos: „A są kserokopie tego ?”.

Pani Sekretarz: „Częściowo są materiały – nie wszystkie”.

Pan Wójt: „Ale po co to panu panie Witku ?”. Chodzi o to, że merytorycznymi sprawami, które podlegają postępowaniu administracyjnemu nie powinniście się w ogóle zajmować. Takie jest prawo. A wy się upieracie, że możecie wszystko – mniej więcej tak to wygląda. I nie macie racji”.



Przewodniczący Rady: (czytając protokół z kwietniowej sesji Rady) „Pani mecenas powiedziała tak: ...to już decyzja do Państwa należy czy będziecie Państwo głosować czy nie. Ja to myślę, że tutaj gra nie warta jest świeczki i nie ma się o co upierać zdecydowanie bo to tak : Pan zmierza do tego żeby to było rozstrzygnięcie – takich kompetencji wy nie macie, ale jeżeli będzie podjęta jeszcze jedna uchwała niezgodnie z kompetencjami która zostanie wpisana do protokołu to ja nie wiem czy tutaj naprawdę warto sobie tutaj wszyscy czas zajmować. Oświadczam, że nie macie takich kompetencji ale nie jedna uchwała formalna została podjęta została tak gdzie nie było kompetencji i organ wyższego szczebla stwierdził jej nieważność i też świat się od tego nie zawalił.”

Przewodniczący Rady: „Może posłuchajmy pani Sekretarz – jak z tego wybrnąć.”

Pan Wójt: „Jak się Rada powinna zachować żeby była zgodność z przepisami prawa ?.”

Pan radny Robert Skwara: „My podeszliśmy do tego jako organ – jako Rada – zbyt emocjonalnie. (...) Powinniśmy wziąć tą skargę i powiedzieć tak: w tej części - tu jest decyzja – tu jest prawo „takie i takie” więc my tu kompetencji nie mamy nic. Oni złożyli jeszcze pismo, że pan Wójt był kolegą kogoś tam – tu powinniśmy poprosić i tamtą stronę i tą i stwierdzić, czy rzeczywiście ktoś tam miał wpływ. My tak nie zrobiliśmy. My tak podeszliśmy emocjonalnie i akurat żeśmy się odnieśli wszyscy razem do tego punktu, który do nas nie należy. I teraz Wojewoda nas pyta dlaczego tak zrobiliśmy a nie inaczej”.

Pani Sekretarz: „Podeszliście państwo materialnie do tej kwestii”.

Pan radny Witold Kłós: „Jak to materialnie ?”.

Pani Sekretarz: „Materialnie ponieważ ci skarżący wnosili skargę na wójta, że wydał wobec nich niewłaściwą decyzję.....”

Pan radny Andrzej Wolski: „Mówili, że będzie ich to kosztowało ileś tysięcy”.

Pani Sekretarz: „Tak – tym się też Rada kierowała – że to jest dodatkowe, że tutaj nie potrzeba. Dlaczego Wójt tutaj daje a tam nie daje. Rozpatrywaliście państwo pod względem materialnym – czy Wójt miał prawo, czy powinien, czy nie.

Pan rady Witold Kłos: „To jest kwestia formalna.”

Pani Sekretarz: „Nie – prawo materialne to jest takie, które jest uregulowane konkretnymi przepisami prawa. Decyzja środowiskowa jest uregulowana ustawą.”

Pan rady Witold Kłos: „Sama pani sobie zaprzecza”.

Pani Sekretarz: „Nie przekonam państwa – nie jestem najmądrzejsza – jak państwo uznacie.”

Pan Wójt: „Co Rada powinna zrobić ?.”

Przewodniczący Rady: „Według pani ?.”

Pani Sekretarz: „W mojej ocenie zarzuty w części są zasadne. Uzasadnić te zarzuty – ale też uzasadnić czym się Rada kierowała – że to są kwestie trudne, że to są kwestie rolników. Ja przygotuję państwu takie uzasadnienie. Państwo możecie się z tym zgodzić lub nie. W tym momencie, w jakiejś tam części, że Rada rozstrzygała w sprawach, w których nie powinna rozstrzygać jest zarzutem zasadnym. Uznawała skargę za zasadną w całości – w kwestii, która mówiła, regulowana była postępowaniem administracyjnym do którego właściwym organem był Wójt Gminy. (...) Jednak zostało to przegłosowane. Z jednej strony padły wersje: pan Kłos: „to jest kolesiostwo”. Z drugiej strony padła wersja: pani Kielak: „To są moi koledzy z

Kamionki” – pan Wójt – to są koledzy.” To koledzy tak załatwili. (...) Potwierdzaliśmy pewne rzeczy – tak.”

Pani radna Teodora Jaroń: „Zaczęła płakać – poniosły nas emocje.”

Pan radny Stanisław Kowalski: „Była skarga do Rady.”

Pani Sekretarz (czytając protokół z kwietniowej sesji Rady) : „Pan Witold Kłos: „domagam się opinii Rady w tej sprawie”.

Pan rady Witold Kłos: „Opinii – a nie uchwały.”

Pani Sekretarz (czytając protokół z kwietniowej sesji) : „Pani mecenas: Pan złoży wniosek formalny. Proszę pana ja pana informuję, żeby pan tak wiedział, na tej sesji i na każdej Radzie Gminy nie mecenas jest od podejmowania decyzji - mecenas proszę pana jest od tego – żeby udzielał wyjaśnień i przytaczał przepisy prawa i ja to z większą lub mniejszą starannością robię - staram się z większą. To nie ja podejmuję decyzję. Pan jeżeli uważa inaczej to pan jak zna doskonale swoje prawa a tak mniemam – że pan zna, to pan składa wniosek formalny do pana Przewodniczącego o przegłosowanie wniosku formalnego w przedmiocie podjęcia opinii w tej sprawie. Rada przegłosuje i Rada zadecyduje a mecenas swoją opinię już wyraził. Proszę na mnie nie przekładać tutaj wszystkich...” – i tu jest niedokończone. Pan Witold Kłos: „Ale dopiero pani mówiła tutaj, że nie mamy prawa.” Pani mecenas : „Proszę pana, pan nie rozumie ?. To ja panu jeszcze raz wytłumaczę. Pan jako Rada nie ma żadnego prawa podejmować rozstrzygnięcia w tej sprawie. Bo tak wynika z przepisów – rozstrzygnięcia, natomiast ....”. Tu mecenas przerwała bo pan Kłos włączył się - pan Witold Kłos : „Ja chcę opinię.” (...) To jest już ta wersja końcowa: Pan Witold Kłos: „Oczywiście, że składam wniosek, by Rada wydała opinię” – to było po tym elemencie, że Rada nie jest właściwa. (...) I następnie jest wniosek „czy skarga jest zasadna” – i taki wniosek został przegłosowany – „czy skarga na Wójta jest zasadna”. I w tym momencie w mojej ocenie te zarzuty, że takie działania były – są zasadne.

(...). Na pewno będzie jasne, że Rada Gminy nie podejmowała uchwały rozstrzygającej skargę na działania Wójta. Natomiast wydała opinię w formie uchwały do protokołu.”

Pan radny Witold Kłos: „Nie w formie uchwały.”

Przewodniczący Rady: „Nie uchwały tylko w formie głosowania.”

Pani Sekretarz: „Ja panu tłumaczę – Rada Gminy nie rozpatruje inaczej jak tylko w formie uchwały. Albo mającej odrębny dokument albo poprzez wpis do protokołu. To jest uchwała Rady Gminy poprzez wpis do protokołu – uchwała nieformalna – taka niepisana. Rada jednak zdecydowała, wydała taką opinię w tej wersji do protokołu. Być może, że to zostało w zbyt dużym zakresie. Nie ma udowodnienia, że to było w 100% zasadne.”

Pan radny Witold Kłos: „Mam jedno pytanie – skoro skargę dzisiaj rozpatrujemy, powinna być przepracowana na komisji – każdy powinien mieć tą skargę dostarczoną na komisji. My byśmy się ustosunkowali do poszczególnych punktów. Bo oni też zarzucają – może nie wszystko jest prawdą. Całość potraktujemy to, że oni mają rację ?.”

Pani Sekretarz: „Nie, nie. Nie – proszę pana – to, że Rada rozpatrywała pewne działania poza tym, co...”

Pan radny Andrzej Wolski: „W tej chwili nie mamy na to wpływu. Jest w sądzie administracyjnym i po prostu trzeba zobaczyć jak z tego „gówienka”, w które żeśmy wdepnęli wyjść.”

Przewodniczący Rady: „Właśnie tak zaproponowałem, żeby pani zaproponowała jak z tego wybrnąć.”

Pani Sekretarz: „Ja wiem, że sprawa jest trudna. Przegłosujcie państwo też w formie wpisu do protokołu.”

Pan radny Stanisław Kowalski: „O odrzucenie tej opinii Wojewody – tak?”

Pan radny Witold Kłos: „Że skarga jest niezasadna naszym zdaniem – i koniec.”

Przewodniczący Rady: „Ja uważam tak: przegłosować, że popełniliśmy błąd. Niepotrzebnie się tym zajmowaliśmy – ulegliśmy emocjom – i tyle.”

Pan radny Stanisław Parol: „Ponieważ znamy całą sytuację – jaka jest – składam formalny wniosek o skończeniu dyskusji na ten temat bo tylko nas prowadzi w jakąś niewiadomą jeszcze większą. Poprosimy również panią Sekretarz żeby przygotowała taką uchwałę, do której się w najbliższym czasie odniesiemy lub ją przegłosujemy. I uważam, że na tym byśmy skończyli tą dyskusję.”

Pan radny Andrzej Wolski: „Pani Sekretarz – ile czasu mamy na odpowiedź?”

Pani Sekretarz: „Formalnie skargi są rozpatrywane w terminie 30 dni albo – jeżeli chodzi o Radę Gminy – na najbliższej sesji Rady Gminy. W tym momencie już są naciski ze strony Wojewody, że nie ma rozpatrywania. Sprawa z lipca – jest październik.”

Przewodniczący Rady: „To jest sprawa z lipca – w lipcu pismo wpłynęło.”

Pan radny Witold Kłos: „A to już wasz błąd, że od lipca się ciągnie.”

Pani Sekretarz: „No to nie jest nasz błąd. Był wniosek formalny pana Parola – proszę przegłosować.”

Pan radny Stanisław Parol: „Skończyć tą dyskusję na ten temat – i na tym koniec.”

Przewodniczący Rady: „Będzie zapis w protokole, że państwo dyskutowaliście ale żadnego rozstrzygnięcia nie ma w tej sprawie.”

Pan radny Andrzej Wolski: „Pani Sekretarz, czy jest szansa na zakończenie tego bałaganu dzisiaj – co należałoby zrobić ?”

Pani Sekretarz: „Ja przedstawiłam, ale padają inne argumenty więc myślę, że jest wniosek radnego o przegłosowanie wniosku formalnego...”

Pan radny Andrzej Wolski: „Nie, nie – ale to co pani mówiła – to poddamy jeden wniosek i drugi pod głosowanie – który przejdzie – i wszystko.”

Pan radny Tadeusz Szczepańczyk: „Ale wtedy to my się do winy poddamy.”

Pan radny Andrzej Wolski: „Ale to jest odwaga przyznać się czasami.”

Przewodniczący Rady: „Tak – może czasami trzeba się przyznać. Proponuję 10 minut przerwy na zastanowienie się, na sformułowanie tego wniosku – jak z tego wybrnąć. Przerwa – 10 minut przerwy.”

Po przerwie:

Pani Sekretarz powiedziała, że Rada powinna teraz przegłosować zgłoszone wnioski. Pan radny Stanisław Parol zgłosił wniosek formalny o zakończenie w dniu dzisiejszym dyskusji na temat skargi. Drugim wnioskiem może być ten, który zaproponowała p. Sekretarz – że w odniesieniu do kwestii prawa materialnego Rada Gminy przekroczyła swoje kompetencje rozpatrując skargę na Wójta i uznając ją za zasadną. Kolejną opcją jest uznanie, że skarga na działania Rady jest bezzasadna – tylko trzeba to udowodnić.

Pani radna Teodora Jaroń powiedziała, aby Przewodniczący Rady odczytał swój wniosek w tej sprawie i poddał go pod głosowanie.

Pan radny Witold Kłos powiedział, że on także ma prawo zgłosić w tej sprawie wniosek.

Przewodniczący Rady zgłosił wniosek o następującej treści: „Wydanie opinii przez Radę Gminy w dniu 30 kwietnia 2015 r. w formie wpisu do protokołu w zakresie uznającym skargę na Wójta Gminy Latowicz za zasadną nastąpiło z przekroczeniem kompetencji w odniesieniu do spraw prowadzonych w trybie postępowania administracyjnego.”

Pan radny Witold Kłós zgłosił wniosek o następującej treści: „Zgłaszam wniosek, że Rada przyjęła informację i postanowiła nie zajmować stanowiska w tej sprawie. Przyjęła informację o skardze i postanowiła nie ustosunkowywać się do ww. skargi.”

Przewodniczący Rady poprosił p. Sekretarz o pomoc w ocenie, który ze zgłoszonych wniosków jest wnioskiem dalej idącym a tym samym należy go przegłosować w pierwszej kolejności.

Pani Sekretarz powiedziała, że jej zdaniem dalej idącym jest wniosek zgłoszony przez p. radnego Witolda Kłosa.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek p. Witolda Kłosa odczytując uprzednio jego treść w następującej formie: „Rada Gminy przyjęła informację i postanowiła nie ustosunkowywać się do wymienionej skargi państwa Ośko i Trejda przekazanej za pośrednictwem Wojewody.”

W głosowaniu nad ww. wnioskiem padło 7 głosów „za” oraz 7 głosów „przeciw”. Głosowano w obecności 14 radnych – nieobecny był p. radny Stanisław Parol.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zgłoszony przez siebie wniosek odczytując uprzednio jego treść: „Wydanie opinii przez Radę Gminy w dniu 30 kwietnia 2015 r. w formie wpisu do protokołu w zakresie uznającym skargę na Wójta Gminy Latowicz za zasadną nastąpiło z przekroczeniem kompetencji w odniesieniu do spraw prowadzonych w trybie postępowania administracyjnego.”

W głosowaniu nad ww. wnioskiem, w obecności 14 radnych, padło 8 głosów „za” oraz 4 głosy „przeciw” – 2 osoby wstrzymały się od głosowania.

Pan Wójt poprosił, aby p. Sekretarz wyjaśniła jakie są konsekwencje przyjęcia przez Radę Gminy powyższego stanowiska wyrażonego we wniosku.

Pani Sekretarz powiedziała, że stanowisko Rady zostanie przekazane do Wojewody. O stanowisku Rady zostaną także powiadomieni skarżący. W jaki sposób odniesie się do tego Wojewoda to trudno powiedzieć - nie wiadomo czy uzna, że były tu naruszenia w kwestii rozpatrywania skarg i czy skieruje jakieś pismo w tej sprawie do Rady. Nie ma tu w każdym razie naruszenia prawa poprzez formalną uchwałę Rady Gminy.

W tym momencie sesję opuścił p. radny Witold Kłos – stan radnych obecnych na sesji zmniejszył się tym samym do 13.

**11**

## **SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WÓJTA GMINY W OKRESIE MIĘDZY SESJAMI**

Sprawozdanie przedstawił osobiście p. Bogdan Świątek-Górski – Wójt Gminy.  
Pan Wójt poinformował o następujących sprawach:

1. Wójt odbył spotkanie z trenerami i prezesami uczniowskiego klubu sportowego Błysk Wielgolas.
2. Wójt wziął udział w spotkaniu z grupą młodzieży z Rosji – z Sankt Petersburga, która gościła wraz z opiekunami w Zespole Szkół w Wielgolesie.
3. Wójt wziął udział w uroczystości z okazji 85-lecia OSP Redzyńskie.



4. Wójt odbył spotkanie z przedstawicielami Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w sprawie planowanej przebudowy odcinka drogi wojewódzkiej nr 802 w Wielgolesie oraz zakończenia budowy chodnika w Wielgolesie.
5. Wójt odbył spotkanie w Komisji Majątkowej ds. Gmin Żydowskich w związku z toczącym się postępowaniem dotyczącym działki, na której obecnie usytuowany jest Urząd Gminy Latowicz, a która przed II Wojną Światową była własnością Gminy Żydowskiej.
6. Wójt wziął udział w debacie dotyczącej Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, która odbyła się w gmachu Sejmu RP.
7. Wójt wziął udział w szkoleniu organizowanym przez Lokalną Grupę Działania Ziemi Mińskiej.
8. Wójt wziął udział w uroczystościach w Mińsku Mazowieckim z okazji Święta Policji Państwowej.
9. Wójt wziął udział w uroczystości z okazji jubileuszu zespołu ludowego „Laliniarki”.
10. Wójt podpisał aneks do umowy z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego dotyczącej dofinansowania budowy oczyszczalni przydomowych.
11. Wójt podpisał umowę dotyczącą przydzielenia dotacji na modernizację ul. Willowej ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.
12. Wójt wziął udział w spotkaniu dotyczącym Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Latowicz.
13. Wójt wziął udział w spotkaniu poświęconym opracowaniu projektu statutu LGD Ziemi Mińskiej.
14. Odbyły się dożynki gminno – parafialne w Latowiczu.
15. Przyjęto ok. 350 wniosków od rolników poszkodowanych przez klęskę suszy.

16. Wójt wziął udział w uroczystości z okazji 25 rocznicy powstania samorządów, która odbyła się w Kancelarii Premiera.
17. Wójt wziął udział w uroczystym rozpoczęciu nowego roku szkolnego.
18. Wójt wziął udział w spotkaniu z Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej, które dotyczyło skierowanego do seniorów programu rządowego „Wigor”.
19. Wójt wziął udział w odbywającej się corocznie pod patronatem Prezydenta RP akcji „Narodowe Czytanie” – w tym roku czytano książkę „Lalka” Bolesława Prusa.
20. Wójt wziął udział w Międzynarodowych Dniach z Doradztwem Rolniczym w Siedlcach, na których wystawcami są m.in. rolnicy z terenu Gminy Latowicz.
21. We wszystkich sołectwach odbyły się zebrania wiejskie, na których uchwalono wnioski o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2016.
22. W Zespole Szkół w Latowiczu odbyła się sztafeta im. Kamili Skolimowskiej.
23. Wójt wziął udział w kolejnym Konwencie Wójtów i Burmistrzów Powiatu Mińskiego, jaki odbył się w Jakubowie.
24. Wójt wziął udział w kilkudniowym szkoleniu z zakresu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, które odbyło się Zegrzu.
25. Wójt wziął udział w Kongresie Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, który odbył się w Serocku.
26. Trwa realizacja projektu rozbudowy oczyszczalni ścieków w Latowiczu.
27. Jest przygotowany projekt budowy kolejnego odcinka kanalizacji sanitarnej w Wielgolesie.
28. Przebudowa parku w Latowiczu jest już rozliczona i po kontroli.
29. Kolejna część przydomowych oczyszczalni ścieków jest już rozliczona i po kontroli.

30. Modernizacja ul. Willowej jest już rozliczona – będzie tam jeszcze wykonany chodnik.

**12**

**UDZIELENIE ODPOWIEDZI NA ZŁOŻONE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH**

Odpowiedzi udzielono w punkcie nr. 3.

**13**

**SPRAWY RÓŻNE**

Pan radny Roman Saganowski poprosił o interwencję w sprawie złego znaku drogowego usytuowanego przy drodze powiatowej pod Dąbrówką – znak mylnie informuje o zakręcie – może być to niebezpieczne dla osób, które nie znają tej drogi.

**14**

**PRZYJĘCIE PROTOKOŁÓW Z VII ZWYCZAJNEJ ORAZ VIII NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY GMINY**

Rada Gminy Latowicz w obecności 13 radnych jednogłośnie przyjęła protokół z sesji Rady Gminy odbytej w dniu 19 czerwca 2015 r.

Następnie Rada Gminy Latowicz w obecności 13 radnych jednogłośnie przyjęła protokół z sesji Rady Gminy odbytej w dniu 10 lipca 2015 r.

**15**

**ZAMKNIĘCIE SESJI RADY GMINY**

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady zamknął sesję Rady Gminy Latowicz.

Protokołował:

*Przemysław Wróbel*

A handwritten signature in black ink, appearing to be the name 'Przemysław Wróbel' written in a cursive style.